

ECHO

* LIMANOWSKIE *

ORGAN * KP * PZPR * KP * FRONTU * NARODOWEGO ; PREZYDIUM * PRN *

Nr. 1 (8). Rok II

Limanowa 1-15 stycznia 1956 r.

Cena 50 gr.

Zbigniew Macura



Z czym idziemy w Plan 5-letni



Dobiega końca realizacja planu 6-letniego.

Zbliża się również 6-ta rocznica powstania Rad Narodowych jako jednolitych organów Władzy Państwowej.

Sześć lat pracy Rad Narodowych i realizacji planu 6-letniego, to lata ofiarnej pracy naszego społeczeństwa.

Dzięki aktywnej pracy Rad Narodowych, odpowiedzialnych przecież za rozwój gospodarczy, powiat nasz wychodzi zwycięsko z realizacji Planu 6-letniego, przynosząc jednocześnie bogate doświadczenia do nowej 5-latki.

To plan 6-letni przyniósł na nasz teren budowę nowoczesnej fabryki beczek w Łososinie Górnej, rozbudowę przemysłu octowego w Tymbarcu, (wraz z domem kultury), wzniesienie i oddanie do użytku 4-ch budynków szkolnych o 20 izbach lekcyjnych, ukończenie budowy szkół podstawowych w Koninie, Olszówce i Siekierzynie.

Dla kształcącej się młodzieży przyniósł słynny internat Liceum Pedagogicznego w Limanowie, zaś w dziale zaopatrzenia wiele magazynów i mniejszych inwestycji.

Gromada Strzeszyce, odcięta u przednia od świata, otrzymała nowoczesny most na rzece Łososinie.

Nakłady na melioracje i podniesienie hodowli wyniosły kilkadziesiąt milionów złotych, co dało niewątpliwie rezultaty w dziedzinie rolnictwa.

Spółceństwo naszego powiatu, pod kierownictwem Partii i Rad Narodowych, brało aktywny udział w podniesieniu życia gospodarczego na wyższy poziom, za co należy mu się pełne uznanie.

Wspomnieć tutaj należy choćby chłopów gromady Łostówka, którzy prawie własnymi siłami i środkami, przy niewielkiej pomocy ze strony Rad Narodowych, wybudowali most na rzece o długości 46 mb.

Podobny czyn realizują chłopcy gromady Szyk.

Pełne uznanie należy się chłopom ze wsi Piekielek, którzy nie tylko pierwsi wywiązują się z realizacji zobowiązań wobec Państwa, ale mogą również być przykładem dobrych gospodarzy dla

innych wsi. Z własnej inicjatywy chłopcy ci przystąpili do budowy szkoły podstawowej i przystanku kolejowego. W obu wypadkach Państwo przyszło im z wydatną pomocą. Niezależnie od tego, pierwszy rok planu 5-letniego przyniesie dla Piekielka budowę mostu na rzece Łososina.

W okresie od 1950 roku powstało na naszym terenie 9 spółdzielni produkcyjnych i 2 zespoły osadniczej uprawy ziemi, dzięki czemu chłopcy, stosując nowoczesne zdobycze nauki i techniki, podnoszą swój

(C. d. na str. 2)



W roku bieżącym do rozliczeń i podsumowania zespołowych osiągnięć w pracy przystępuje 8 spółdzielni produkcyjnych w powiecie.

Między innymi spółdzielcy z Łaskowic i Pisarzowej sumują swój dorobek już po raz trzeci, spółdzielcy Kamienicy, Niedźwiedzia, Szyku i Słupnie po raz drugi, zaś Lipowego i Świdnika po raz pierwszy w tym roku.

Podsumowanie rocznego dorobku u spółdzielców staje się dorocznym świętem w każdej sp-ni tym bardziej w tym roku, kiedy niesprzyjające warunki atmosferyczne nie wpłynęły w większym stopniu na obniżenie wydajności, a wręcz odwrotnie globalna produkcja podstawowych 4 zbóż w spółdzielniach produkcyjnych wzrosła w stosunku do roku ubiegłego średnio o 1,4 q.

Dlatego też przystępując do rozliczeń spółdzielcy naszego powiatu poszczycić się będą mogli w większym stopniu niż w roku ubiegłym swymi osiągnięciami, zwiększoną wydajnością z 1 ha, w rozwoju hodowli budownictwa i większej organizacji pracy. Dużo radości i zadowolenia przyniosą tegoroczne osiągnięcia dla spółdzielców z Lipowego, którzy w pierwszym roku swego gospodarowania osiągnęli wydajność 4-ch zbóż z 1 ha średnio 15 q, co jest więcej od chłopów gospodarujących indywidualnie w tej gromadzie o 3 q. Podobnie większą wydajność 4-ch zbóż uzyskali w stosunku do roku ubiegłego Sp-nie Produkcyjne: Szyk o 2 q, Niedźwiedź o 1 q, Słupnie 2,5 q i tak samo pozostałe Sp-nie.

(C. d. na str. 2)

Najlepsze Życzenia Noworoczne

powodzenia w pracy i w życiu osobistym
wszystkim swym Czytelnikom

składa REDAKCJA

Przyszłość Wsi Limanowskiej

(dok. ze str. 1)

Zwiększając się wydajność z 1 ha na nowych spółdzielniach produkcyjnych jest możliwa dzięki temu, że z roku na rok spółdzielcy dokładają coraz większego wysiłku i nie szczędzą sił dla gospodarki zespołowej, oraz to, że z roku na rok zwiększa się stopień mechanizacji w spółdzielniach i coraz w większym stopniu przestrzega się terminów i prawidłowych zabiegów nowoczesnej agrotechniki.

Prócz tych osiągnięć, trzeba podkreślić, że dużo pracy włożono w rozbudowę budynków gospodarczych. W roku bieżącym prawie każda ze spółdzielni prowadziła jakąś budowę. Piszarowa dokonywała budowę obory, wybudowała dwa silosy i studnię, Łaskowa ogrodziła kurnik i doprowadziła wodę do akwarium. Świeńsk dokonywał budowy szklarni, wybudował oborę i dwa silosy.

Kamienica wykończyła budowę oczyszczalni i wybudowała jeden silos.

Ślopnice wykończyły oborę i wybudowały kurnik.

W Lipowie: wybudowały obornik, dwa silosy i kurnik.

Niedźwiedz wybudował oborę i silosy.

Sąk: silosy, studnię i ukończył budowę obory.

Również na szeroką skalę budownictwo w spółdzielniach produkcyjnych zwiększając w naszym powiecie zwiększa hodowlę zespołową i tak w stosunku do roku ubiegłego hodowla zespołowa w naszych spółdzielniach wzrosła: bydła o 30 sztuk, w tym krów o 16 sztuk; trzody chlewnej o 88 szt., w tym macior o 8 sztuk, owiec o 10 sztuk, drobiu o 234 sztuki. Prócz hodowli zespołowej na działkach przyzgodowych spółdzielcy hodują 161 sztuk bydła, 95 sztuk trzody chlewnej i 27 sztuk owiec.

Zwiększając się z roku na rok wydajność w naszych spółdzielniach zabezpiecza coraz większe dochody, a tym samym zwiększa się dobrobyt spółdzielców. W roku bieżącym na 1-ha dowlę obrachunkową w spółdzielni Łaskowej przypadnie: zboża 3,12 kg, ziemniaków 350 kg, buraków 1,40 kg, siano-konieczny 4 kg, słomy 5 kg, i w gotówce 2 zł.

Obywatel Zygmunt Jędrzejek wypracował 265 dniówek i otrzyma za swą pracę: zboża 812 kg, ziemniaków 930 kg, buraków 380 kg, siano-konieczny 1.060 kg, słomy 1.330 kg oraz w gotówce 530 zł.

Ob. Cyprian Zetek czł. Spółdzielni wypracował 236 dniówek i otrzyma: zboża 738 kg, ziemniaków 628 kg, buraków 338 kg, siano-konieczny 944 kg, słomy 1.150 kg i w gotówce 472 zł. Podobnie kształtował się będzie dochód pozostałych członków tejże spółdzielni jak Ob. Mikołaj Staszka, Małgorzata Staszka i wielu innych, w zależności od wypracowanych dniówek.

W Spółdzielni Produkcyjnej w Piszarzewie dowlę w obecnym roku kształtował się będzie następująco: zboża 625 kg, ziemniaków 0,50 kg, siano-konieczny 8,880 kg, słomy 9,75 kg.

W Spółdzielni Produkcyjnej w Lipowie, gospodarującej pierwszy rok, która wszystek materiał siewny pobrała na kredyt i zwróciła go, w jej silosach, r., oraz z tych samych pło-

nów wydzieliła ziarno na zasiew na rok następny, spółdzielcy otrzymają: zboża 5,50 kg, ziemniaków 1 kg oraz słomy 11 kg. Podobne dochody osiągnęli w roku bieżącym pozostałe spółdzielnie produkcyjne w naszym powiecie, za wyjątkiem Ślopnie, gdzie mimo uzyskanych dość dobrych plonów, spółdzielcy muszą spłacić zadłużenia z ubiegłego roku, których dotychczas nie spłacili i to im poważnie obniża dowlę w roku bieżącym.

Należy stwierdzić, że w bieżącym roku dochody spółdzielców w poszczególnych spółdzielniach są dość dobre a mogły być one znacznie lepsze, gdyby ze strony POM i PZR spółdzielcy otrzymywali jeszcze większą pomoc, a z drugiej strony, gdyby sami bili się jeszcze więcej, niż dotychczas o welenie i zastosowanie wszystkich rad fachowców, udzielanych im na miejscu, jak również bili się, o jeszcze lepszą organizację pracy i z roku na rok usprawnianie jej działalności.

Brunisław Zaskwara.

MŁODZI RADNI O SOBIE

W grudniu, w pierwszą rocznicę wyborów do Rad Narodowych, odbył się Ziel Młodych Radnych, w którym wzięło udział 76 radnych ZMP-owców. Po referacie Przew. Zarządu Pow. ZMP, tow. Badzka, wygłosiła się szeroka dyskusja, w której towarzysze radni wskazywali osiągnięcia jak też i braki w pracy Rad Narodowych na odcinku wychowania młodzieży.

Tow. Józef Dudek z Łaskowej wskazał w jaki sposób można wycisnąć młodzież do realizacji zadań gospodarczych w tych gromadach wiejskich radni ZMP-owcy pracują z młodzieżą. W wyniku systematycznego wydawania przez młodzież biuletynu i gazetki ściennej gromada Łaskowa za miesiąc czworo miejsce w tabeli powiatu, wykonując obowiązkowe dostawy żywno, zboża i ziemniaków w 100%. Od chwili wyborów w gromadzie tej poświęcono dwie sesje oraz dwa zebrania Prezydium GRN wychowania młodzieży. W wyniku tych narad członkowie Kół ZMP postanowili zaplanować uprawę kukurydzy, zaczynając od agencji własnych rodziców.

Kol. Feliks Król z Roztoki krytykował pracę 7 młodych radnych, którzy nie bali się o sprawy młodzieży na sesjach i przedsiach.

Z głęboką troską omawiał radni sprawy zajęć kulturalnych i sportowych na wsi. Odeknęł ten jest dość poważnie zamierzany na terenie powiatu przez ZMP i Gromadzie Rady Narodowe. W powiecie istnieje 6 świetlic wzorcowych, które jednak nie spełniają większego zadania. W świetlicach tych wieczorami przeżywa mało młodzieży. Ani bowiem etatowi kierownicy świetlic, ani przewodniczący Kół ZMP ani też radni nie czują się odpowiedzialni za zorganizowanie atrakcyjnych zajęć świetlicowych. Tak jest np. w Skrzydziej Olszowej.

Radni tow. Józef Cwik, tow. Józefa Choceraż i inni wskazywali na potrzebę informowania młodzieży o obradach GRN w celu większego jej zainteresowania.

Za Złocę podkreślono, że społeczeństwo powiatu, wybierając do Rad Narodowych aż 80% młodych radnych, darył ich zaufaniem i tego zaufania zawiesić nie wolno, szczególnie na odcinku pracy z młodzieżą.

Do dyskusji nastąpiło wręczenie nagród za osiągnięcia radnych w pracy z młodzieżą. Wręczono im nagrody w postaci czeków pieniężnych pln i innych przedmiotów osobistego użytku oraz nagrody pamiątkowej.

Z czym idziemy w Plan 5-letni

(dok. ze str. 1)

dobroty. Widac to szczególnie na przykładzie spółdzielni produkcyjnej w Łaskowej Piszarzewskiej i Świeńdnu.

Potencjał gospodarczy tych spółdzielni wzrasta z każdym miesiącem nie tylko przez budowę obór i stajni oraz szklarni, ale również przez wzrost pogłowia.

Przykładem dobrych gospodarzy i światłych obywateli jest załoga Łosostńskich Zakładów Przemysłu Drzewnego, która dzięki ofiarnej pracy wykonała plan 6-letni w dniu 20 lipca br.

Za jej przykładem poszła produkująca załoga Tartaku Nr 10 w Tymbarku, znana ze swych osiągnięć nie tylko w województwie, ale i w całym kraju. Również załoga P. Z. P. O. W. Tymbark nie pozostała w tyle i zadania planu 6-letniego wykonała przed terminem, dając tym samym dodatkową produkcję w postaci dziesiątków ton przetworów.

Wkraczając w okres planu 5-letniego będziemy pełną garścią czerpać z doświadczeń produkujących robotników i chłopów naszego terenu. Przed ostatnimi stoi szczególnie ważne zadanie podniesienia produkcji rolnej na wyższy poziom.

IV Plenum KC. PZPR i związane z tym rozwój różnych form kooperacji daje pełne możliwości osiągnięcia planowanych wyników.

Wszecznostronny udział mas pracujących w opracowaniu projektu

planu 5-letniego daje gwarancję osiągnięcia nowych zdobyczy gospodarczych i dalszej aktywizacji naszego terenu.

Projekt ten przewiduje u nas budowę 2-ach nowych zakładów przemysłu kluczowego, budowę osiedla mieszkaniowego w Limanowej, dalszą budowę szkół podstawowych, budowę nowych mostów i rekonstrukcję zniszczonych dróg, budowę wodociągów i kanalizacji w Limanowej i Mżaninie Dolnej oraz wiele innych inwestycji, których nieposub tutaj wylizczyć.

Realizacja tych założeń da zatrudnienie setkom chłopów, którzy dotychczas gnolią się na swych karłowatych gospodarstwach. Stworzy również podstawę dla dalszej aktywizacji terenu.

Projekt w zakresie rolnictwa szeroko dyskutujemy wśród produkujących chłopów według danych na koniec planu 5-letniego, przewiduje wzrost pogłowia bydła o 4%, trzody chlewnej o 21%, owiec o 15%.

Pociąganie to za sobą konieczny wzrost produkcji roślinnej. Między innymi uprawa roślin pastewnych wzrośnie o 17%, zaś kukurydzy o 600%, w stosunku do istniejącego stanu.

W tym zakresie duże pole do popisu mają przede wszystkim kobiety, które w dyskusji na naradzie produkujących kobiet, jaka odbyła się w dniu 6 grudnia 1955 roku dowiodły, że w gospodarstwie mają wiele do powiedzenia

i dużo zależy od ich aktywnej pracy.

Czy istnieją możliwości realizacji tych założeń?

Nie ulega wątpliwości, że możliwości naszego terenu są duże. Należy je tylko właściwie i umiejętnie wykorzystywać przy zapewnieniu pomocy ze strony Państwa, która w odniesieniu do naszego powiatu wyraża się cyfrą około 20 milionów złotych, przeznaczonych tylko na meliorację, uprawę oraz zagospodarowanie łąk i pastwisk.

Powstanie nowej bazy przemysłowej, dalszy odpływ ludności wiejskiej do przemysłu, oraz konieczność zastosowania wyższych form gospodarki, doprowadzi nie wątpliwie do rozwoju spółdzielczości produkcyjnej.

Zadania jakie stoją przed nami są niewątpliwie olbrzymie i wymagają wiele samozaparcia i poświęcenia.

Jesteśmy jednak w pełni przekonani, że wykonamy je z chlubą pod mądrym kierownictwem Partii, przy gospodarskim stosunku Rad Narodowych i właściwej aktywności szerokich mas społeczeństwa.

Wkraczając w nowy rok i nowy okres naszej działalności gospodarczej, składam serdeczne pozdrowienie za ofiarną pracę produkującym załogom naszych zakładów pracy, produkującym kobietom i chłopom oraz przesyłam życzenia nowych osiągnięć w pracy zawodowej i szczęścia w życiu osobistym.

W Zakładach Owocowo-Warzywniczych w Tymbarku

Podhalańskie Zakłady Przetwórstwa Owocowo Warzywnego w Tymbarku wykonały zadania planu 5-letniego w końcu roku 1954, zaś zadania roku 1955 wykonane zostały na 27 dni przed terminem. Szybki rozwój zakładu i trudności, jakie przy tym powstają, wymagają od załogi dużego poświęcenia i zrozumienia. Głównym kierunkiem, w którym szedł wysiłek załogi była walka o mechanizację, o obniżkę kosztów własnych i przedterminowe wykonanie należonych na załogę obowiązków produkcyjnych przez Partię i Rząd. Wiadomo jest, że trudne zadania mobilizują i hartują tych, w których rękach spoczywa ich realizacja. Tak też było i w naszym zakładzie.

Należy podkreślić, że zadania na najtrudniejszych odcinkach pracy, takich jak mechanizacja produkcji płynnego owocu, winiarnia, produkcja przetworów i moszczy zostały wykonane dzięki przodującym pracownikom. Należą do nich Beznarczyk, Stasiewicz, Dudzik, Kaptur, Kloss i inni. Na koniec III kwartału osiągnięcia zakładu widocznie były w milionach złotych uzyskanych z ponadplanowej obniżki kosztów własnych.

Zakład nasz ma poważne osiągnięcia nie tylko na polu pracy zawodowej, lecz również — może nieco mniejsze, ale nie mniej ważne — w pracy społecznej. W roku 1955 zakład pomógł spółdzielni produkcyjnej w Świdniku przy pracach żniwnych i technicznych. Tak np. przy pracach polowych pracownicy zakładu pracopracowali 30 roboczodniów, dzięki czemu spółdzielnia mimo ciężkich warunków atmosferycznych zebrała zboże w terminie. Najważniejszą pracą dla tej spółdzielni było zmontowanie ogrzewania w cieplarniach i doprowadzenie do nich wody oraz wyremontowanie i

zmontowanie agregatu spalningowego, wytwarzającego energię elektryczną. Poza tym pracami, załoga zakładu wyposażyła częściowo świetlicę w Świdniku w sprzęt sportowy i gry towarzyskie.

Zakład ten opiekuje się również grupą *Przeżycowa*, udzielając jej pomocy w pracach politycznych i tak np. uaktywniono Koło ZMP oraz sekcję tenisa stolowego.

Obecnie przed załogą zakładu stoją jeszcze poważniejsze zadania, wśród których na czoło wysuwa się pomoc dla „romad w realizacji 5-letniego Planu przekształtowania ustroju rolnego. Many nadzieje, że przy pełnej mobilizacji całej załogi, obowiązki nasze wykonamy jeszcze lepiej, mając doświadczenia w metodach i stylu pracy. Z tym przekonaniem stajemy u progu nowego Planu.

Józef Koszyk

Jasna Podłopień będzie miała światło

W gromadzie Jasna Podłopień połączą szybko napróżd prace nad elektryfikacją. W jednym z osiedli — były są już wkopane, a prace instalacyjne wewnątrz budynków prawie na zakończeniu. Rozmawiamy z członkiem komitetu elektryfikacji, Kazimierzem Dudą...

„O elektryfikacji po raz pierwszy omówili u nas kierownik gospody K. Pałka i pracownik GKS H. Duda. Było to z początkiem ubiegłego roku. Z ich też inicjatywą powstał nasz pierwszy komitet elektryfikacji naszej wsi. Zwróciliśmy się do Krakowskiego Przedsiębiorstwa Elektryfikacji Miast i Osiedli o opracowanie planów i zawarli z nim umowę. Skutki umowy widać wyraźnie. Prace elektryfikacyjne na jednym z osiedli są na zakończeniu. No, to dopiero jedno osiedle, a reszta wsi?

„Pozaordniciliśmy sąsiadom i w kilka miesięcy później założyliśmy drugi komitet elektryfikacji u sąsiadów i weszli; W. Ranoz, J. Dudzik, J. Czernek, St. Jarnia i ja. Tym razem elektryfikacja ma być objęta całą wsi. Gospodarze zobowiązali się dostarczyć z własnych

lasów drzewo na słupy i wykonać roboty nieefektywne, jak np. wykopywanie dołów pod słupy oraz pomaganie przy przeciąganiu słupów linii od transformatora. W myśli umowy koszt przeciągnięcia linii pokrywać będziemy w czterech ratach. Prez. GRN wystąpił się w Nadleśnictwie Powiatowym o uzyskanie asygnat na wycięcie drzew potrzebnych na słupy. Już z początkiem grudnia wszystkie słupy zostały wysłane do Czesławic do zaimportowania”.

A kiedy będziecie mieli już światło?

„W myśli umowy gromada nasza ma być zelektryfikowana do końca stycznia 1955 r. Prąd popłynie do 85 gospodarstw”.

Bardzo się z tego cieszymy. Z elektryfikacją będzie większe wygoda. Przedłużenie dzień pracy, radia będzie można posłuchać i poznać czy książkę przeczytać”.

Jest to przykład godny naśladowania dla innych gromad.

Chłopi gromad w powiecie limanowskim bierzcie przykład z Jasnej Podłopień!



Prace polowe już są zakończone. — Niektórym rolnikom pozostają jeszcze omoty, w czym bardzo skrajnie „pomagają” grzyby, znajdujące się w każdym gospodarstwie.

Trzeba jak najszybciej ukończyć omoty zbóż, konicy i traw nasiennych. Ostatni zimowy, a szczególnie miesiąc styczeń i połowa lutego, to okres odpoczynku dla roślin. W tym czasie zgładzać można do paradniek, czy kępek fachuwej, uszczęplając na szkolenie roślinne, gdzie można dużo dowiedzieć się jak i co posiąć lub posadzić wiosną.

Warto się dobrze zastanowić, jakie rośliny wprowadzić, aby gospodarstwo dało jak największą dochodowość.

Dobrze byłoby wykorzystać pewne doświadczenia produkujących rolników, którzy w warunkach klimatycznych limanowskiego powiatu osiągnęli bardzo dobre wyniki, jak na przykład obywat. Jan Duda (Krasne Lasocce), Bronisław Brodzik z Jodłownika, Jan Pazdan z Janowic, Alibina Prys z Rogóżan, Franciszek Szpilka z Góry Jana, Maria Tabak z Siedu, Franciszek Toporkiewicz z Szyku, Józef Papię z Witkowska, Katarzyna Mól z Łaskowej, Jan Matras z Jaworniej, Jan Cieślak ze Skrzydziej, Jakub Kłęczak z Osławo-

ki, Stefan Flis z Męciny, i Helena Zimon z Piszarowej i wielu innych.

W bieżącym roku cały szereg nazwisk winien być przykładem dla rolników naszego powiatu. Są tutaj jeszcze mistrzowie urodzaju roślin przemysłowych, zbóż, okopowych, a przede wszystkim kukurydzy. Wypowiedzi rolnika Stanisława Wewłar ki ze Słupi (gromada Krasne) na Zjeździe plantatorów kukurydzy, że „kukurydzy uprawiałem i będę uprawiał, gdyż mnie jeszcze nie zawiodła”, a niech będzie gwarancją, że kukurydza — to roślina, którą można uprawiać na każdej ziemi, byle tylko nie na kamieniu.

Tenże sam rolnik uzyskał z 10-cio arowej plantacji 550 q ziarna. Jego kalkuletnie dowodzą, że uprawy kukurydzy podpatrzył sąsiada, z których każdy zebrał wysoko plon kukurydzy pomimo niesprzyjających warunków.

Obywatelka Katarzyna Mól z Łaskowej zebrała z 0,10 ha — 680 q ziarna, Michał Balaśka z Łaskowej z 0,10 ha zebrał 600 q ziarna. Obiecy — jest czym karmić świnie i drób, a tożdy i kukurydzy są częścią od wszystkich innych roślin zjadanych przez bydło.

Obyw. Wojciech Wojciechczak ze Słupic, gdzie gleba jest dość nisko-

rzystna dla kukurydzy, zebrał wysoki plon ziarna, a tożdy kukurydzy wyniosły ponad 300 cm.

Trzeba dobrze porównać: jęczmień jary, siano na dobrych stanowiskach, często w naszych warunkach powoduje wyginięcie. — Plon ziarna wynosi od 9—15 q z 1 ha. Sadząc kukurydę na tymże stanowisku można uzyskać z powodzeniem 50 q ziarna z 1 ha, a więc plon jest trzy i czterokrotnie wyższy. Nie trzeba zapomnieć również o lodych kukurydzy, których plon i wartość pokarmowa przewyższa również słomę jęczmień.

Z powodzeniem można wykorzystywać stanowiska żyta, które wyginęły w okresie zimy. Podsiwając przedplonnie żyto jarmy zbożami, rolnik popędzi powozy bliżej, który nie da się niczym naprawić.

Rolnik! Czytaj więcej artykułów rolniczych, doskonal się przezbrane udziału we wszystkich formach szkolenia. Zdobywaj wiedzę praktyczną, przemyśl i stosuj we własnym gospodarstwie, a wzmacniaj siebie i całą Ojczyznę.

Stanisław Zabówka.

„Pomożemy gromadom w realizacji 5-letniego planu przekształtowania ustroju rolnego” — oto hasło załogi Podhalańskich Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego



O pracy organizacji partyjnej z młodzieżą

Stwierdzić trzeba, że polityczne kierownictwo POP w organizacjach ZMP kontynuowane jest w takich gromadach, jak Konin i Niedźwiedź.

Czym się ono wyraża?

Otóż w gromadzie Niedźwiedź nie rzadki jest zwyczaj, że sekretarz POP, względnie któryś z członków POP, obecny jest na zebraniu ZMP, wskazując członkom ich braki w pracy z młodzieżą oraz podpowiadając formy pracy, którymi organizacja ZMP powinna odpowiednio pracować ze swymi członkami oraz młodzieżą niezorganizowaną.

Ponadto z ramienia POP np. w Niedźwiedziu ustanowiony jest uchwałą POP członek partii, odpowiedzialny za prace koła, a co pewien okres Zarząd Koła ZMP składa sprawozdanie za pracy na zebraniu POP. Członkowie ZMP włączeni zostali również do szkolenia partyjnego, gdzie wspólnie z towarzyszami partijnymi podnoszą swój poziom ideologiczny.

Te same formy pracy zastosowała również grupa partyjna w Koninie. W wyniku tej pracy młodzież włącza się we wszystkie akcje i kampanie polityczno-gospodarcze, wykonując gazетки i blyskawice oraz organizując trójki młodzieżowe do pracy z mieszkańcami gromad.

Ponadto młodzież gromady Konina zorganizowała zespół artystyczny, który dawał występy w okolicznych gromadach, a w zespole tym brał udział też członekowie POP. W wyniku tej pracy do Partii przyjęto 3 ZMP-owców.

Do członków Partii, którzy szczególnie interesują się pracą młodzieży należą tow. Władysław Hudomeł, sekretarz POP z Niedźwiedzia oraz tow. Aleksander Papuziński, czł. grupy partyjnej w Koninie. Towarzyszom tym leży na sercu należąca do młodzieży i dlatego często można ich spotkać rozmawiających z cz. ZMP oraz na zebraniach ZMP, czy też biorących jak tow. Papuziński czynny udział w życiu świetlicowym.

Nie można tego powiedzieć o POP w Porębie Wielkiej, gdzie praca młodzieży leży na obu łopatkach. Przyczyną tego jest małe zainteresowanie cz. POP pracą młodzieżową i niemożność szczególnej opieki ze strony sekretarza POP tow. Standy, który oprócz swej pracy zawodowej i studiów wieczornych ma jeszcze na swoich barkach ok. 6 funkcji społecznych i nie jest w stanie zająć się pracą koła ZMP, którego instruktorzy przebywający na tamtejszym terenie, nastawili się jedynie na pracę w kołach dosyć dobrze zorganizowanych i stojących na dobrym poziomie, a bojąc się trudności, stojących przed nimi w postawieniu na należytym poziomie pracy koła w Porębie Wielkiej.

Nie potrafiono również spowodować, aby sami członkowie ZMP w Porębie czuli się odpowiedzialni za pracę ZMP-owską, a w szczególności młode nauczycielki, które w ogóle nie włączają się do tej

pracy a nawet niektóre z nich jak kol. Poleszczyk nie chcą się przyczynić do tego, że są członkami ZMP, pomimo, że chodząc do szkoły średniej należą do org ZMP. Kol. Poleszczyk tłumaczy się tym, że już dosyć społecznie się napracował.

Jak z tego wynika nie wszędzie praca organizacyjna ZMP postawiona została na należytym poziomie i w związku z tym należy, aby Instr. ZP ZMP poświęcił więcej uwagi i pracy gromadzie Poręba Wielka, oraz aby organizacja partyjna jedno ze swych zebrań poświęciła wyłącznie pracy młodzieżowej i pomogła w należytym jej zorganizowaniu. Należy wszelkimi możliwymi formami, a w szczególności przez zapewnienie młodzieży warunków należytego rozwoju życia kulturalnego, wyrobić w niej coraz większe zamiłowanie do kolektywnego życia i podnoszenia poziomu ideologicznego, oraz wyrobienie poczucia odpowiedzialności za wykonanie Uchwał Partii i Rządu w swojej gromadzie.

Jan Wojtas

Nowa szkoła w Mordardce

Niedzielną uroczystość odbyła się w dniu 20 listopada br. w gromadzie Mordardka. W dniu tym mieszkańcy gromady otrzymali do użytku piękny, nowoczesnie wyposażony budynek szkoły podstawowej.



Długoletnia starania mieszkańców, gromady o wzniesienie nowoczesnego budynku szkolnego zostały uwieńczone pełnym sukcesem.

Do roku 1945 Mordardka nie posiadała własnego budynku szkolnego. W roku tym z funduszy gromadzkich zakupiono budynek drewniany, w którym znalazły pomieszczenie dwie sale szkolne. Ambicje mieszkańców gromady poszły daleko naprzód, bo oło do roku 1948 rozpoczynają się w Mordardce, słynne w okolicy festyny, zabawy oraz czynny społecznie ludność, z których fundusze przeznaczono na cele budowy szkoły.

Założono fundamenty, zakupiono około 60 tys. cegieł, 3 wagony wapna oraz nagromadzono kilkadziesiąt m³ kamienia budowlanego. Państwo Ludowe, widząc wysiłek ze strony społeczeństwa, przysłało z pomocą i wyasygnowało na cele budowy szkoły odpowiednią ilość funduszy.

Mamy nadzieję, że mieszkańcy gromady należąco oceną i cał pomoc, zaś dziełom i gromadzie nauczycielskiej życzymy jak najlepszych osiągnięć w pracy i nauce.

Tadeusz Szewczyk.

Zjazd aktywistek powiatu

Z doświadczeń kobiet limanowskich

W grudniu 1955 roku, Powiatowy Zarząd Ligi Kobiet zwołał Zjazd produkujących kobiet powiatu Limanowa, w którym brało udział około 80 aktywistek.

Na zjazd przybyła również przedstawicielka Wojewódzkiego Komitetu P. Z. P. R., Przedstawicielka Wojewódzkiej Zarządu Ligi Kobiet, jak również I-szy sekretarz KP, PZPR Limanowa Tow. Cebo i II-gi Sekretarz KP, PZPR Tow. Jonak oraz Prezes Powiatowego Zarządu Z. S. Ch. Obyw. Franciszek Stachura.

Po wygłoszonych referatach przez I Sekretarza KP PZPR i Przedwodniczą Zarządu Powiatowego Ligi Kobiet obyw. Irenę Biedron rozwinęła się żywa dyskusja.

Kobiety, zabierając głos nad wygłoszonymi referatami, poruszyły wiele zagadnień politycznych i gospodarczych, jak również z zakresu wychowania dzieci.

Omawiając osiągnięcia konkursu nodowlanego, uprawę kukurydzy, organizowanie zespołów i kursów, kobiety dzieliły się nawzajem cennymi doświadczeniami, zdobywymi w roku ubiegłym. I tak obyw. Zofia Ciekasz z Kasiny Wojtkiej, mówiła na temat dobrej uprawy kukurydzy, jak również braku dostatecznej ilości nawozów sztucznych na kontraktującą lnu.

Pięknie mówiła obyw. Jabłońska z Jaworzna na temat pracy Koła Gospodyń Wiejskich w Jaworznie, jak również o pięknym plonie kukurydzy, którą uprawiała na swoim gospodarstwie. Jej dziecina i bojowa postawa dobrej gospodyni domowej, mobilizowała obecne na Zjeździe kobiety do walki o podniesienie stopy życiowej poprzez podniesienie wydajności z hektara i powiększenie bazy paszowej.

Obyw. Zapalowa z Niedźwiedzia mówiła na temat zorganizowanego tam kursu krowy, zycia i haftu, jak również zespołu papuciarzkiego, ob. Nizińska Maria z Rybia Nowego mówiła o szkodach wyrządzonych przez dziki, o niesprawiedliwym klasowaniu gruntów na tamtejszym terenie. Jak również o braku poloniny na terenie Rybia i Rapiowa.

Padaly również słowa krytyki pod adresem Powiatowego Zarządu Ligi Kobiet, że mało pomaga Kolom gromadzkim L. K. Omawiano trudności w pracy aktywów wiejskiego i w ich kładach pracy, jak również kwestie wychowania dzieci w szkołach podstawowych. Kol. Franciszka Cęplarz z Limanowej, szeroko omówiła znaczenie wychowania młodzieży i pomoc Komitetów Rodzicielskich w pracy nauczycielstwa.

Członkini Spółdzielni Produk-

cyjnych również zabierały głos, Maria Siaszak z Laskowej i Aniela Kucur ze Słopnie na temat pracy zespołowej w Spółdzielniach Produkcyjnych i na dziszkach przazagrodowych.

Dyskusję podsumowała Przedstawicielka Wojewódzkiego Komitetu P. Z. P. R., dając wskazówki odnośnie wykonania zadań Planu 5-letniego.

Również jasno i wyzarczajaco na różne zapytania biorących udział w Zjeździe kobiet odpowiadał I-szy Sekretarz KP, PZPR Tow. Cebo.

Ob. Franciszek Stachura — Prezes Pow. Zarządu Z. S. Ch., omówił również II-giej lustracji konkursu hodowlanego.

Nastrój na Zjeździe był nad wyraz miły i serdeczny.

Przedstawicielka Wojewódzkiego Zarządu Ligi Kobiet wręczyła legitymacje produkującym kobietom.

Po wspólnym obiedzie uczestniczki Zjazdu domów.eszły do swych rodzinnych domów. Równie mi było na sercu i różnej przystąpiły do pracy z członkini obywatelskiej, gdy praca ich została należąco zrozumiana i oceniona.

Maria Wojtowicz.

Zarząd Powiatowy

ZMP

ogłasza Konkurs!

Głównym kierunkiem 5-letniego planu rozwoju rolnictwa powiatu lianowskiego — jest zwiększenie wydajności z jednego ha, dlatego proponuje się zmniejszyć areal zasiewu czterech podstawowych zbóż, natomiast areal ten przeznaczyć na rośliny siewne, kukurydzy, lucerny, buraki pastewne i inne.

Kosztem zmniejszonego arealu zbóżowego zwiększa się areal uprawy kukurydzy z 180 ha w roku 1955 do 3 tysiacy w 1960 r., co wiąże się z planowanym rozwojem budowl i naszym powiecie.

Zagadnienie uprawy kukurydzy wymaga szerokiej mobilizacji całej młodzieży, która winna odegrać poważną rolę w tej popularyzacji, zakładając polećka doświadczalne i młodzieżowe zespoły uprawy. W tym też celu został ogłoszony konkurs uprawy kukurydzy przez Zarząd Powiatowy ZMP i Powiatowy Zarząd Rolnictwa. Celem konkursu będzie podniesienie wydajności z ha poprzez zapoznanie się i stosowanie nowoczesnych metod uprawy oraz jej rozszerzenie, co niewątpliwie przyniesie wielkie korzyści w gospodarstwie rolnym.

Warunkiem konkursu jest:

1. Zorganizowanie w terenie wsi grupy młodzieży zespołu konkursowego, składającego się co najmniej z dziesięciu uczestników, którzy wyrażą chęć uczestniczenia w szkoleniu rolniczym i zdobyciu wiadomości praktyczne wielu w życie.
2. Zorganizowanie w okresie zimy zajęć szkoleniowych o tematyce rolniczej, ze szczególnym uwzględnieniem sposobu uprawy i selekcji kukurydzy. Zajęcia winni prowadzić producenci i doświadczeni rolnicy, instruktor rolny względnie agronom PZR, POM.
3. Zdobycie wiadomości w okresie wiosny, powinien członkowie zespołu praktycznie stosować, uprawiając w gospodarstwie własnym lub swych rodziców kukurydzy odmiany na działce od 2-10 arów, starannie ją pielęgnując.
4. Zabezpieczenie właściwego nawożenia pod uprawę kukurydzy. W tym celu należy zakładać kupy kompostu i właściwie przechowywać obornik.

Zgłaszającym się, zostaną zapewnione materiały i nawozy sztuczne. Za dokładne zapoznanie się z uprawą kukurydzy, za każde 100 arów kukurydzy, za właściwą pielęgnację w czasie jej wegetacji, za właściwe przechowywanie obornika w gospodarstwach członków zespołu, za uzyskanie wysokich plonów kukurydzy, za każdy kwintal siewnej masy kukurydzy, oraz za właściwą popularyzację kukurydzy z wykorzystaniem radia, prasy, gazetek ściennej, blyskawki i pułapadanki będzie przyznana jak największa ilość punktów, które będą deydowały o zajęciu miejsca w konkursie.

Za uzyskanie przez zespół i poszczególne producenci organizatorów konkursu, osiągnięcia i zdobycie jak największej ilości punktów,



przynane będą liczne i cenne nagrody, które zostaną wręczone po Zlocisku Powiatowym.

Chodzi o to, aby w konkursie wzięli udział wszystkie kółka naszego powiatu, aby powstały jak największe zbiorowiska zespołów uprawy kukurydzy, aby we wszystkich zakątkach naszego powiatu, młodzież była inicjatorem tej uprawy, a tym samym przyczyniła się do realizacji 5-letniego planu rozwoju rolnictwa.

Na działce mierzwinoskiej uczmy się pracować na roli

Mylne jest twierdzenie że młodzież szkolna ze środowiska czysto rolniczego umie dobrze posługiwać się narzędziami rolniczymi i w ogóle pracować na roli. Obserwując jednak wykonywać, że młodzież, nawet z siódmych klas, bardzo często nie umie należycie obsługiwać się z tak prostymi narzędziami pracy, jakimi są kopaczka, łopaty itp.

Umiejętności posługiwania się tymi narzędziami nabywa młodzież szkolna przy pracy na działce mierzwinoskiej. Tu również poznaje jakoby glebę, warunki wzrostu roślin, uczy się uważnie obsługiwać i używać ich sztucznie. Młodzież pracująca na działce szkolnej ma stały kontakt wstędy z doświadczeniami, może przeprowadzić te sami rośliny użytkowe, mało rozpowszechnione w naszym środowisku, jak to np., miato mieszane w Wólkowsku, gdzie kol. Maria Jonik — instruktorka kole mierzwinoskiego nauczyła dzieci sadzić ziemniaki sposobem kwadratowo-owalnym, celem rozpuszczenia go we wsi, przy czym jedne posiadano na terenie szosowym (omniak i potes) a drugie na naturalnym, czyniąc przy tym odpowiednią obserwację: — W tym samym czasie zasiano również karoty, jakie, których używa się w ogóle nie znają. W jesieni przy zbiorze nasion, członkowie kole zebrali część ich do domu, celem rozpuszczenia ich w wsi.

W szkole podstawowej w Dobrej założono polećka doświadczalne. Pod kierunkiem nauczycielki Olii Rasz — opiekunki kole, przeprowadzono jawną robotę kultywacji, takie, których oraz uprawę wstępną przy różnorodnym zastosowaniu nawozów sztucznych. Przy uprawie działki stosowano siew krzyżowy i rządowy.

Chęć oblatć przasad, panujący w tej wsi, jeżeliby nie można było stać uczenną wsiu, zakontraktowała 5 arów wsiu, tym samym wykazano, że zasiany len na działce w polacie kwadratowej odpowiednio pielęgnujemy — roślinie należycie i wolię jest od dziesiąta pchelki. i

Ogródek ten spełnia swoje zadanie, bowiem nie tylko młodzież, ale i starsze społeczeństwo pilnie Hedei rozsadzi roślin hodowlanych na działce.

W gromadzie Jurków

„Piękna to okolica, ten Jurków” — zachwycają się zima i latem liczni goście, którzy przyjeżdżają tu z miast, aby odychać świeżym powietrzem i zwiedzić szczyty Mopelczy i Cwiłna.

Tak, piękna, ale życie w niej trudne...

Rozbite gospodarstwa, małodrobną glebę, krótki stosunkowo okres wegetacji dla radia, niski jeszcze poziom gospodarowania — oto źródła ciężkiego bytu ludu jurkowskiego.

Ludność z Jurkowa, niegdysz skłonna do bójek i awantur, dziś — do najbardziej ofiarnej pracy, coraz le-

piej zaczyna rozumieć że tylko program Władzy Ludowej może zmienić życie na lepsze. Coraz bardziej więc chłop z Jurkowa rozumieją swoją rolę jako przysiadu im w dziedziale po przemianie ustroju rolnego, jak również zmiany dotychczasowego systemu gospodarowania.

Wyrazem dokonanych przemian jurkowskich chłopów jest corazsza dobre wywiązywanie się za wszystkie dostaw obowiązkowych dla Państwa oraz spłaty podatku gruntowego. Kiedy na seji Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w dniu 13 listopada 1955 r., radni zapoznali się z planem pięcioletni na gromadzie Jurków, powzięcie uchwały nie sprawiło wiele trudności. „Nic samo nie przyjdzie — mówili radni — trzeba się wziąć do roboty.

Najbliższe zadanie wywiązujące z planu, to budowa nowej szkoły. W dniu 20 listopada 1955 r., liczenie zebrani wieściany Jurkowa, jednomyślnie uchwalili wykupić plac pod budowę szkoły oraz dać wkład 35% w formie zwolki materiałów budowlanych, jak również dać drewno i kamień potrzebne do budowy.

„Musimy zbudować piękną szkołę, aby służyła naszym dzieciom i pokoleniom, które po nas przyjdą” — mówił Zawada, Przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego.

„Kiedy będzie dogodniejszy czas do budowy szkoły, ja nie teraż, gdy Państwo tyle pomaga” — mówił Józef Łaskaua i wspominał jak on uczył się czytać i pisać w ciennej, zymydennej chacie.

Z budową nowej szkoły w Jurkowie wiąże się budowa i uruchomienie cegielni. O cegielnię, Jurkowi wia już przeszło rok. Nikt jednak dotychczas nie udzielił realnej pomocy przy założeniu spółki ceglarzkiej.

Zwycimy nadzieje, że Władze Powiatowe, pomocą nam w zakresie realizacji planu budowy szkoły, włączając się do planu inwestycyjnego. Mamy również nadzieje, że pomocą nam przy założeniu Zespołu Ceglarzskiego w Jurkowie.

Przew. Kom. Frontu Narod. Adela Zimowa



Co zobaczymy na naszych scenach?

W okresie jesienno-zimowym zespoły świetlic znacznie otwiryły swoją działalność, w rezultacie czego możemy dziś podać, że:

w Mszanie Dolnej przygotowuje się sztukę „Sprawa Rodzina”

w Kamieniu przygotowuje się sztukę „Gospodar to ja”

w Skrzydlonej — „Pieją kognity” i „Okno w Lesie”

w Łaskowej — „Latawiec”

w Olszowie — „Na Polanie”

w Szczytnym — „Grabe Ryby” w Łosicisłowie — „Zemsta”

Premiery tych sztuk oglądać będziemy w scenach naszych świetlic już w styczniu 1956 r.

Kole mierzwinoskiej przy szkole podstawowej w Mszanie Dolnej, którego opiekunem jest nauczyciel biologii Jacek Odiomek, już z początkiem kwietnia rozpoczęło pracę na działce, na której uprawiano przede wszystkim rośliny przemysłowe: gorczycę białą, dynię oleista, soję, krowosz oraz szesć odmian bur na wólka. W jesieni dokonano zbioru nasion, wyliczono, zważono i przygotowano do siewu wosnowanych.

W okresie zimowym członkowie kole zajmują się hodowlą kuliobno domkowych. Wyhodowano już 10 trykrotki, 6 pieję (sparmian), 1 asparagus, 1 balsamier oraz 10 sadzonek bukspianu. Ponadto kole to prowadzi trzyletnią szkołę morwową.

Podobnych kolek mierzwinoskich jest dużo wstędy w naszym środowisku. Stosunkowo mało jednak uprawia się kukurydzy na działkach szkolnych. Należałoby jeszcze więcej uwagi poświęcić tej roślinie i tak jak inne rozpowszechnić we wsiach.

Wspólnie prace, wspólne obserwacje, wyprawy na terenach szkolnych, wartości pracy zespołowej, dają szerokie pole do zrozumienia, że wydatność gleby zależy od warunków, w jakich dano roślinie wzrost. Przemądlenie dziecięcka, uważne zapisywanie spostrzeżeń wzdru młodzieży do czynienia konkretnych usug, przygotowały do materialistycznego pojmowania zjawisk przyrody.

Zajęcia młodzieży szkolnej na działce mierzwinoskiej wymagają od nauczyciela poważnego przygotowania się do tej pracy. Należy pracować jak może poprawnie nauczyciel, uczyć biologii, którą pracę wstędomości z zakresu szkoły pedagogicznej powinien mieć stały kontakt z biblioteką, gdzie znajduje materiał do dalszego zdobywania wiedzy agronomicznej, bez której nie otrzyma należytych wyników tak ze strony naukowej jak i wychowawczej.

Zamierzosowani pracą kole mierzwinoskich nauczyciele mogą zwrócić się o pomoc i radę do P. O. K. O. Instruktorów w tych uprawach udziela instruktor ob. Jadwiga Ziłowska.

Anna Tomaszek Wgłd. Ofułaty

Nikodem Termos ma głos

Moje stare nogi
Dziś tu koleje stały,
Czytelniku drogi —
Przecczył, pożaluj.

Bo sam jestem czasem,
Chory, przeziębiony,
Idzie borem, lasem,
W limanowskie strony.

Jesteś nieraz słaby,
Zpotaś niedaleki,
Idziesz po lekarstwie
Do naszej apteki.

Wnet Cię słabość kładzie
Strach ognia wielki,
Gdy wyrzysz przy ladzie
Sło metrowi kolejki.

Sprawność i rzetelność,
Ozdoba człowieka,
Ale tą sprawnością,
Nie przeszy apteka...



Z Limanowej...

Zespół Teatru Związków Zawodowych przy PSS „Jedność” w Limanowej, obchodząc 10 latni rocznicę swego działalności. Uroczystość ta zbiegła się z wystawieniem komedii Aleksandra Fredry pt. „Pan Jowialski”, w reżyserji Tomasa Pekala.

Zespół powstał w 1945 r. z inicjatywy wieloletniego reżysera, niezwykłego już Stefana Olepki. W okresie 10 lat istnienia, wystawił 51 pełnopięktaktowych sztuk, daje w Limanowej, Krakowie, Zakopanem, Bałczynie Nowym Targu i w wielu gminach naszego powiatu ponad 600 przedstawień.

Z okazji dziesięciolecia Prezydium PRN oraz KM PZPR w Limanowej, przyznał dwa dyplomy uznania dla zespołu. Ponadto dyplom indywidualnie otrzymali: Kazimierz Świątek, Tomasz Pekala, Kazimierz Harasicki, Patka Mieczysław i Leopold Biedron. Wręczenia na PRN dokonał członek Prezydium PRN Marian Ben.

W rozmowie z członkami Zespołu dowiedzieliśmy się, że obecnie odbywają się próby przedstawienia „Karnasy górskie”, którego premierę będziemy mogli oglądać już w miesiącu styczniu 1956 r.

Jestem pewni, że ten zespół, dzięki, mający bogatą dziesięcioletnią tradycję, będzie do lepszych i wielkich osiągnięć, czego mi serdecznie życzymy.



Z Kamienicy...

Dowodem tego, że zespół świetlicy громадycznej w Kamienicy ożywił swoją działalność, może być fakt, że w dniach 3 i 4 grudnia wystąpił on ze swym programem w Oświęcimiu, dając przedstawienia. W organizację tej imprezy wyróżnili się Jan Wójcik, Stanisław Kurzeja i Władysław Kulga. Największym uznaniem wśród widzów cieszył się taniec w wykonaniu najmłodszych członków zespołu: Malgośi Majerek i Stefana Kulgi. Malgośa dużo bardzo zebrała także za deklarację wiersza pt. „Do mojej wsiary”. Oprawę muzyczną przygotował zespół Państwowego Ogniska Muzycznego w Zalesiu, pod kierownictwem Jada Cencyńskiego.

Nim, że na ogół występ w Oświęcimiu można ocenić dodatnio, to jednak przydałoby się, aby zespół z Kamienicy, częściej i bardziej systematycznie odbywał wyjazdy, wtedy program następnych przedstawień będzie jednolicie dobrze przygotowany.

Salą kina wiejskiego w Kamienicy sprawa bardzo przykre wrażenie. Śmiecie, pajęczyny, przewrócone ławki, krzywo zawieszony i obdarty ekran — oto akcesoria, przy pomocy których kierownik kina, Jan Rusznarek, pragnie zapewnić frekwencję na seansach.

Kierownik Rusznarek! Zmień! Zmień! pracy i inicjatywy niedostatek! Bierze przykład z kierownika kina w Niedźwizowie, który dysponując tymi samymi środkami, zapewnił estetyczny wygląd sali kinowej, stwarzając miłą atmosferę wypożyczeń.

Prezydium GRN w Kamienicy! Wiele uwagi dla placówek kultury oświatowych na Waszym terenie!



Z Mszany Dolnej...

Droga do świetlicy w Mszanie... Wiele uwagi dla placówek kultury oświatowych na Waszym terenie!

wiaska i innych tańców. „A my — mówili przedstawiciele starszej młodzieży — my dany się wyprzedzić maluchom?” I powstał 16 osobowy zespół tańeczny, złożony w przeważającej części z pracowników Spółdzielni Wielobranżowej. Stąd opiekę nad tym zespołem przejął tej Kultura Oświatowa. Młody, ambitny zespół ma już za sobą dwa oficjalne występy, na razie jeszcze nie udane, ale to przecież dopiero początek. Na ostatniej próbie nabyczeń można było tuo powziąć wyzwanie, który przygotowano na uroczystości Mickiewiczowskich.

Wśród zespołów wyróżnia się a także oficjalnie występy, na razie jeszcze nie udane, ale to przecież dopiero początek. Na ostatniej próbie nabyczeń można było tuo powziąć wyzwanie, który przygotowano na uroczystości Mickiewiczowskich.

Wśród zespołów wyróżnia się a także oficjalnie występy, na razie jeszcze nie udane, ale to przecież dopiero początek. Na ostatniej próbie nabyczeń można było tuo powziąć wyzwanie, który przygotowano na uroczystości Mickiewiczowskich.

Inicjatywa i »inicjatywa«

Ze Spółdzielni Wielobranżowej

W Mszanie Dolnej

Niech żyje inicjatywa! Niech żyje... tylko jaka? A no, różnie to bywa...

Spółdzielnia Wielobranżowa w Mszanie Dolnej prowadzi szereg punktów usługowych z różnych branż, jak np. szewskie, krawieckie, fryzjerskie, kowalczyste itp. Wykonuje się w nich usługi z powołanego lub własnego materiału dla świata pracy w mieście i na wsi.

Ostatnio na terenie spółdzielni zrodziło się wiele pomysłów racjonalizatorskich. Przykład dał Stanisław Stokłosa pomyślał wykozystania odpadów bakielitowo-papierowych do produkcji marek gospodarczych. Poszedł za nim Stanisław Panas, przywożąc do Sp-ni odpady skóry i igielitu, zdając jeszcze do produkcji. A dzięki pomysłom pracownic Sp-ni, już niedługo ukazą się na rynku tanie torebki damskie, dziewczęce oraz torby gospodarcze z barwnych i trwałych odpadów, artystycznie wykonane. Dla naszych najmłodszych zaś rozpoczęcie się produkcję ładnych ludowych lalek z odpadów celulozowych. Inicjatywa ta zastręgie na pełne uznanie.

I „inicjatywa”...

W Dobrej — jak wiadomo tamtejszej ludności — „działa” szwielki punkt usługowy tejże Spółdzielni. Jego kierownik jest bardzo przedsiębiorczy i wykazuje dużą inicjatywę w planowaniu i perspektywicznym”. Zaplanował, że w miesiącach poprzedzających siam będzie wykonywał na zamówienie narciarki. Bardzo ładne, anie... jednym słowem pierwszorzędne. Pomysł — niczego sobie. Zadatkii od chętnych pobrano już w miesiącu wrzesniu. Mamy teraz styczeń. Pada śnieg, szczytę mróz, a narciarek jak nie ma, tak nie ma. Nie tylko tych „pierwszorzędnych”, ale żadnych. Liłości, kierownik! — walają niedoziół klienci, przypływają bosymi pleciami — buty miały być na zimę. Owsem, tylko nie wiadomo na którą. A może kierownik wie...

Równie pomyslowy był kierownik punktu szewskiego w Kamie-

niej w roli inżyniera Feliksa — Henryka Zdanowskiego z tartaku spółdzielniczego. Jego szyna (naturalnie tylko w sztuce) będzie uśmiechnięta pracownica z Działu Technicznego Spółdzielni Orkana Zofia Burdy, rodzicami zaś nauczyciela szkoły nr 2 Krystyna Szymalik i Franciszek Łabuz, w rolach pozostałych wystąpią Olsewskie, Gądzina, Krocówna.

Wszystkie zespoły przygotowują wspólnie zabawy nowocześnie, która będzie miała atrakcyjny charakter, a więc nie tylko tańce i perliste wino, ale też liczne niespodzianki czekające na gości. Aby o północy podnieść się kielichy, aby wychylić toast za pomysłność Nowego Roku, rozpocznie się korowód tańeczny, złożony z tańców Narodów świata.

B. P.

Walcmy z chorobami i szkodnikami drzew owocowych

Walenty Gądzina i B. P.

Walcmy z chorobami i szkodnikami drzew owocowych

Straty wyrządzone corocznie u nas doch w skutkach masowo pojawiających się szkodników i chorób drzew, sięgają w Polsce setek milionów złotych, co stanowi poważny problem. Aby przystąpić do zwalczania szkodliwego w roku 1955 planu najmniej na 6.000 ton jabłek i sliw po przecenie cen 3.000 zł za tonę. Straty wynoszą około 18 milionów złotych. Tak wielki w stratami w gospodarce narodowej można zapobiec, przynajmniej częściowo, przez powzięcie stosownych zabiegów ochronnych i opryskiwanie drzew owocowych.

Akcją opryskiwania drzew owocowych zajmie się Powiatowy Zarząd Rolny poprzez swoich ligonistów Ochrony Sadów, którzy koordynują i organizują tę akcję, przy współpracy doświadczonego sadownictwa, jak również Ogrodniczego Zakładu Handlowego w Limanowej.

Aby otrzymać dobrej jakości i obfity plon musimy prowadzić systematyczną walkę ze szkodnikami i chorobami drzew owocowych. W okresie zimy głównymi szkodnikami młodych drzew są żółciec, tasiak, miodocień, a także miodocień, który nie obumiera słomą, należy posmarować pastą wafelkową. Pastę natłojnową przyrządza się w następujący sposób: 1 kg mydła rozpuszcza się w 2,5 litra uwrzniętej wody. W drugim naczyniu gotuje się też 2,5 litra wody z dodatkiem 10 kg bardoosłu, 10 kg oleju jadalnego oraz 20 dkg natłojnowy rozpuszczonej w 2 dkg terpentyny. Oba roztwory miesza się za sobą na gorąco.

Zmieszaj pastę natłojnową z miodocem i z preparamentowymi odchodami ustępujących. Zajęcie nie znoży tego

zapachu. Drzewko smaruje się do takiej wysokości, do jakiej może dotęgnąć żygaj stojąc na tylnych palcach, biorąc pod uwagę opady śniegu. Pooczyszczy od połowy lutego walcmy ze szkodnikami i chorobami drzew owocowych przez stosowanie opryskiwania. Pierwsze opryskiwanie jabłoni i grusz stosuje się zimą, na przedzieleniu, odmropowotową karboliną sadowniczą lub trzeczprocentową karboliną DNK lub też 1,5 procentowym karbolem. Drugi raz opryskuje się drzewo, kiedy poszczególne pagęki kutatowe u jabłoni zardowią się na szczepie, czyli opryskuje się „na rdowy pagęk”. Grusze opryskuje się, gdy pagęki na szczepie są białe. Do opryskiwania tego tak dla jabłoni jak i grusz, stosuje się dwu-procentową cieć kalifornijską, albo jeduprocentową roztwór bardoosłu, ten, na 28 litrów wody daje się 2 litry cieczy kalifornijskiej; w wypadku tym otrzymamy dwu-procentowy roztwór cieczy kalifornijskiej, którą stosujemy przy opryskach przecuła czararni grubokojabloniowemu oraz szarej zgniliznie osoczu.

Do roztworu dwu-procentowej cieczy kalifornijskiej wzięliśmy jedno-procentowego roztworu bardoosłu dodajemy pół litra azotoku na 100 litrów wody. Na jedno drzewo 10-letnie zużywa się około 10 litrów cieczy.

Tercy raz opryskuje się tymi samymi środkami, który opinał bardoosłu płatki, a zostanie tylko zielony kielich. Drzewa opryskiujemy czwartą raz, gdy zawiązkę owoców mają wielkość orzechów laskowych (e. d. w następnym numerze)